Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 10.10.2018 www.osw.waw.pl

Armenia: Ostry konflikt premiera z parlamentem

Wojciech Górecki

W Armenii trwa konflikt wokół kwestii przedterminowych wyborów parlamentarnych, których konstytucyjny termin przypada dopiero na 2022 rok. Spór zaostrzył się, gdy 2 października parlament przyjął poprawki do ustawy o regulaminie prac izby, które ograniczają możliwość wcześniejszej elekcji. W odpowiedzi kilkadziesiąt tysięcy zwolenników premiera Nikola Paszyniana wyszło na jego apel na ulice, blokując gmach Zgromadzenia Narodowego. 8 października Paszynian zapowiedział, że w najbliższym czasie ustąpi ze stanowiska – dymisja szefa rządu otwiera drogę do wcześniejszej elekcji (pod warunkiem że parlament w dwóch kolejnych głosowaniach nie zdoła wyłonić jego następcy).

Komentarz

- Paszynian, który objął urząd – kluczowy w armeńskim systemie politycznym – w wyniku rewolucji wiosną 2018 roku, dąży do wcześniejszych wyborów, gdyż obecny skład Zgromadzenia Narodowego uniemożliwia mu konsolidację jego władzy, w tym przeprowadzenie zapowiadanych reform. W 105-osobowej izbie premier może liczyć na głosy bloku Wyjście (9 mandatów) i 8 deputowanych niezależnych. Poparcia może też udzielić mu frakcja oligarchy Gagika Carukiana (31 mandatów), choć jej przedstawiciele poparli kontrowersyjne poprawki (wcześniej jednak *en masse* popierali Paszyniana). Atutem premiera jest przede wszystkim jego ogromna popularność – we wrześniowych wyborach do władz Erywania jego blok zdobył 79,4% głosów – oraz zdolność mobilizacji zwolenników, przy których pomocy może wywierać skuteczną presję na oponentów.
- Dysponująca parlamentarną większością opozycja, skupiona wokół Republikańskiej Partii Armenii (RPA, była partia rządząca), stara się przedterminowe wybory zablokować, obawiając się marginalizacji i utraty wpływów. RPA ma 50 mandatów oraz poparcie parlamentarnej frakcji partii Dasznakcutiun (7 mandatów), a także znaczące aktywa finansowe i sieć dawnych powiązań, obejmujących między innymi struktury siłowe i wymiar sprawiedliwości. Przywódcy opozycji, do których należą byli prezydenci, Serż Sarkisjan i Robert Koczarian, mają dobre kontakty z władzami Federacji Rosyjskiej.
- Wybory parlamentarne byłyby logicznym zwieńczeniem armeńskiej rewolucji, jednak w świetle ostatnich wydarzeń szanse na kompromis w tej sprawie zmalały. Mimo to według bardziej prawdopodobnego scenariusza Paszynianowi uda się przełamać opór opozycji i doprowadzić do elekcji w grudniu 2018 roku. Do realizacji tego planu konieczne jest – oprócz mobilizacji frakcji Carukiana – także poparcie kilku deputowanych RPA. O tym, że jego uzyskanie jest możliwe, może świadczyć opublikowany 9 października list grupy

parlamentarzystów, w tym członków RPA, opowiadających się za takim rozwiązaniem. Ponadto premier może odwołać się do nacisku ulicy. Mniej prawdopodobny wydaje się wariant konfrontacyjny, polegający na przegłosowaniu przez RPA – po dymisji Paszyniana – własnego kandydata na premiera. Do takiego rozwiązania mogą dążyć liderzy opozycji, zagrożeni utratą majątków i wolności osobistej (priorytetem Paszyniana jest walka z korupcją, a zarzuty, które postawiono Koczarianowi – dotyczą śmierci demonstrantów w 2008 roku – mogą skutkować karą wieloletniego pozbawienia wolności). Oznaczałoby ono nową falę protestów i groźbę destabilizacji Armenii, co mogłoby pociągnąć za sobą interwencję Moskwy.